



tekst

Ks. WITOLD LESNER

redaktor wydania

Jak paciorki różańca przesuwają się chwile, nasze smutki, radości i blaski... – śpiewamy w piosence. Rozpoczął się miesiąc Różańca, więc w kościołach i na ulicach więcej modlitwy (s. I i II). Dodatkowo za oknami piękna polska złota jesień, więc w sercu jakoś weselej. Najwięcej radości w minionym tygodniu mieli lubuscy kibice żużla, bo Stal zdobyła brązowy, a Falubaz złoty medal. I byłoby pięknie, gdyby nie śmierć jednego z kibiców (s. III). W jednej chwili czar świętowania przysł. Została pustka i pytanie: dlaczego? Kto odpowie... Maryja czy gniew?

Paciorki w rokitniańskim Sanktuarium

O dobre wybory

Tysiące wiernych z każdego zakątka diecezji przybyło na doroczną Pielgrzymkę Żywego Różańca. 2 października można było się przekonać, że **modlitwa różańcowa wcale nie jest w kryzysie**.

Najpierw Godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, a później m.in. Różaniec na drózkach rokitniańskich, występ Młodzieżowej Orkiestry Mandolinistów z Kolska, wykład formacyjny i nabożeństwo zawierzenia. Najważniejszym punktem pielgrzymki była Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta, który w homilii przypomniał m.in., że Różaniec wprowadza bardzo dużo dobra w życie człowieka i że ta modlitwa jest potrzebna szczególnie dziś.

– Świat przeżywa jakiś dziwny czas apostazji, odejścia od tego, co najistotniejsze, deptania tego co najświętsze – mówił w homilii biskup. – Dzisiaj musimy nie tylko modlić się, ale z mocą wynikającą z tej modlitwy iść w życie. Wyrażać swoją opinię i wybierać dobrze. Nie dać sobie wmówić, że jak mnie nie będzie na wyborach, to i tak to niczego nie zmieni, bo zmieni.



Wszystkie te sztandary pokazują, że nasza wspólnota jest liczna i mocna Bogiem – powiedział na początku Mszy św. rokitniański kustosz ks. Józef Tomiak

O potrzebie modlitwy za ojczyznę przez cały rok przekonana jest Danuta Bielawska z parafii św. Maksymiliana w Gorzowie Wlkp., która modli się na różańcu od 22 lat. – To modlitwa dla ludzi w każdym wieku – przekonuje

zelatorka Żywego Różańca. Wie o tym lektor Daniel Niemyt z parafii św. Alberta Chmielowskiego w Zielonej Górze. – Słowa zawarte w Różańcu są mocne. Tylko kilka zdań, ale z wielkim przekazem – zauważa. **kk**

Ekumenicznie pod krzyżem



BRÓJEC LUBUSKIE, 2 PAŹDZIERNIKA. Na spotkanie z pastorem Dariuszem Likiem przyjechali wierni z zielonogórskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. Byli także goście z Niemiec, m.in. superintendent Dietrich Hallamann

Mieszkańców Brójec Lubuskich k. Trzciela połączył stary ewangelicki cmentarz. W marcu były tu ogromne chaszcze i sterty odpadów. Dzieci, młodzież i dorośli razem uporządkowali mogiły. W czerwcu postawili obelisk i płytę poświęconie pochowanym tam protestantom. Teraz stoi także krzyż, przy którym 2 października modlili się wspólnie katolicy i ewangelicy. – Jeden z uczynków miłosiernych co do ciała to „umarłych pogrzebać”. To znaczy nie tylko sprawić pogrzeb, ale dbać o miejsce spoczynku ciała. Tu spoczywają chrześcijanie, nasi bracia i siostry w Chrystusie – podkreślił przed nabożeństwem miejscowy proboszcz ks. Paweł Bryk. Po modlitwie była agapa i „ekumeniczny” mecz w piłkę nożną, który zakończył się remisem 4 : 4.

KRZYSZTOF KRÓL

9 PAŹDZIERNIKA 2011 GOŚĆ NIEDZIELNY

kk

Uliczna koronka

GŁOGÓW. Na 37 skrzyżowaniach miasta, jak w wielu miejscach na świecie, pojawiły się patrole modlitewne z różańcami w dłoniach. W naszej diecezji po raz kolejny inicjatywę podjęli głogowianie. Uczestnicy akcji mieli prosty cel. O godz. 15 stanąć na rogach ulic z plakatem „Jezu, ufam Tobie” i odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego. – Przez naszą akcję chcemy zawierzyć Chrystusowi miłosiernemu nasze miasto – wyjaśnia ks. Marcin Marciniak z parafii św. Mikołaja. Inicjatywę Wspólnot dla Intronizacji Naj-

świętszego Serca Pana Jezusa podjęły wszystkie parafie Głogowa. Jak zauważają duszpasterze, nie jest łatwo zachęcić ludzi do modlenia się na ulicy, bo boją się tego, „co inni o mnie pomyślą”. Są jednak odważni. – To świetny pomysł. Przyjdzie do kościoła to jedno, ale trzeba potem z niego wyjść i świadczyć – zauważa Marianna Kukawa i dodaje: – W demokracji różne środowiska na ulicach pokazują, co myślą, dlaczego nie mieliby robić tego katolicy. Nie wstydzimy się swojej wiary, ale radujemy się nią. **kk**



Przy ratuszu modliła się grupa młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie

Pieszo i z figurą

OTYŃ. Po raz dziewiąty, 1 października, wyruszyła parafialna piesza pielgrzymka z diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju do Klenicy. – To droga, którą „szła” Maryja, gdy 355 lat temu przeniesiono Jej figurę do naszego kościoła – mówi ks. Grzegorz Sopniewski, proboszcz parafii w Otyńcu. 21 km przeszło ponad 170 pielgrzymów. Szli, dziękując za beatyfikację Jana Pawła II, by modlić się o umocnienie życia wia-

ry w chrześcijańskich rodzinach oraz przepaszając za grzechy własne i społeczne. Były również i prywatne intencje. – Idę z prośbą o zgodę w rodzinie – mówi Teresa Nowakowska z otyńskiej parafii. Modlitwa, śpiew, konferencje na temat rodziny wypełniły czas całego dnia. Po dotarciu do celu pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św. i poczęstunku przygotowanym przez kleniczian. **wl**



Parafianie z Otynia niosą do Klenicy figurę Maryi, by wraz z Nią odwiedzić Jej pierwszy kościół-**dom**



Bp Stefan Regmunt

Katolicy w Polsce, żyjąc duchem Ewangelii miłości, są bardzo zaangażowani w niesienie pomocy bliźnim. Czynią to zwłaszcza w sytuacjach klęsk żywiołowych, wypadków czy innych nieszczęść.

Okazję do wsparcia potrzebujących daje także organizowany od blisko 70 już lat Tydzień Miłosierdzia. Apeluję więc do średniozamożnych, ale i do bogatych diecezjan, by dostrzegając

biedę, otworzyli swe serca na potrzeby ludzi głodnych i bezdomnych oraz podzielili się owocem swojej zapobiegliwości i pracy z potrzebującymi siostrami i braćmi.

Tym się różni cywilizacja miłości od cywilizacji śmierci, że ta pierwsza kocha życie i bliźnich miłością czynną, a ta druga kocha tylko siebie, zamykając serce i oczy na drugiego człowieka. Niech nikomu z chorych, samotnych i potrzebujących nie zabraknie chleba, odzienia, ciepłego mieszkania, lekarstw, opieki, a zwłaszcza zainteresowania i życzliwej obecności kochającego serca.

Z komunikatu
bp. Stefana Regmunta
na 67. Tydzień Miłosierdzia
2-8 października

Ewangeliczna aktywność AK

ŚWIEBODZIN. Spotkanie Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się 1 października w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Obrady rozpoczęła Msza św., której przewodniczył ks. prał. Sylwester Zawadzki, a kazanie powiedział ks. Zbigniew Kucharski, diecezjalny asystent AK. – Misja Akcji Katolickiej jest bezpośrednio wypełnieniem Ewangelii i misji Kościoła. To z niej wypływa nasze działanie – mówił ks. Kucharski. Spotkanie diecezjalnej Rady to okazja do podsumowań i kreślenia planów. – Rozmawialiśmy m.in. o naszym zaangażowaniu się w wybory parlamentarne, o przygotowaniach do Dnia Papieskiego czy organizacji Przeglądu Piosenki Patriotycznej i konkursu „Ojczyzna ma” – wymienia Urszula Furtak, prezes DIAK. Obradującym odwiedził bp Stefan Regmunt, który powiedział: – Każdy odpowiedzialny za dom chce go ubogacić. Akcja Katolicka ma takie zadanie w diecezji, wprowadza Boży porządek. **wl**



Akcja Katolicka w diecezji ma 40 oddziałów z około 300 aktywnymi członkami. Jej prezesem jest Urszula Furtak z Zielonej Góry

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON (68) 411 02 54
REDAGUJĄ: ks. Witold Lesner –
dyrektor oddziału,
Magdalena Koziół, Krzysztof Król



Ciało mężczyzny przez długi czas leżało na ulicy. Kibice przykryli je klubowymi szalikami, szybko pojawiły się też świeczki



Kto pamięta jeszcze radość ze zwycięstwa...

Tragiczny finał świętowania zwycięstwa

Zamieszki zamiast fety

Niedzielną noc w Zielonej Górze należała do kibiców, którzy świętowali zdobycie tytułu drużynowego mistrza Polski przez żużlowców Falubazu. **Nad ranem pod kołami nieoznakowanego policyjnego busa zginął 23-letni mężczyzna.**

Tragedia wydarzyła się po drugiej w nocy na al. Konstytucji 3 Maja, gdy kibice już się rozchodzili do domów. – Do potrącenia doszło w miejscu, w którym nie wolno przechodzić przez ulicę. Mężczyzna przebiegał między samochodami i uderzył w naszego busa fiat ducato – mówi Sławomir Konieczny, rzecznik KWP Gorzowie Wlkp. – Wezwano karetkę, ale gdy policjanci udzielali pomocy ofierze, w ich stronę poleciały kamienie i płyty chodnikowe – wyjaśnia rzecznik. Policjantka, która reanimowała poszkodowanego, została trafiona w głowę i w stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala, inną ktoś kopnął w twarz i ma złamaną szczękę.

Kilkuset młodych ludzi, z których – według danych policji i świadków – znaczna część znajdowała się pod wpływem alkoholu, przepuściło na funkcjonariuszy regularny szturm ze wzgórze przy Palmiarni. Zdemolowali samochody pobliskiego salonu Peugeot'a i stację paliw. – W pewnej chwili młodzi ludzie chcieli podpalić stację benzynową – relacjonuje jeden ze świadków.

Kordon uzbrojonych w tarcze i hełmy policjantów stał się z atakującymi. – Policja w celu rozproszenia tłumu uczestników zamieszek użyła gazów łzawiących i armatki wodnej, a kiedy okazało się to nieskuteczne, broni gładkolufowej. Policjanci strzelali tylko w powietrze. Oddali

155 strzałów – oświadczył prokurator okręgowy Alfred Staszak.

Rozruchy przeniosły się także w inne miejsca Zielonej Góry. Celem ataku stały się m.in. I Komisariat Policji oraz policyjna baza transportu przy ul. Batorego. Nad ranem policji udało się przywrócić spokój.

W chwili zamknięcia numeru nie były znane jeszcze wszystkie okoliczności zajścia. Prokuratura wszczęła postępowanie wyjaśniające, a szef policji powołał specjalny zespół kontrolny, który ma wyjaśnić tragedię. – Zabezpieczyliśmy już m.in. nagrania z monitoringu, są one analizowane – poinformowała Małgorzata Woźniak, rzeczniczka MSWiA. **Ks. Witold Lesner**

IV Prezentacje Kultury Polaków z Kresów Wschodnich i Bukowiny

Z tęsknoty

„Niech myśl nasza wróci jeszcze raz w te miejsca, które każdy z nas wspomina. Niech wróci na chwilę tamten czas, niech przyśni się nam Bukowina” – śpiewał Zespół „Rosa” z Drągowiny.

Ta twórczość to nadzieja, że ta kultura będzie żyła – mówił 1 października w Nowosolskim Domu Kultury Wilhelm Skibiński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Bukowińska”. Dzień później była Msza św. w kościele pw. Ducha Świętego, a wieczorem wystawa, prezentacja potraw i koncert w Teatrze Lubuskim – to program IV Prezentacji Kultury Polaków z Kresów Wschodnich i Bukowiny. – Prezentacje są po to, aby kultywować tradycje, które



Zespół Śpiewaczy „Rosa” z Drągowiny przygotowuje się do występu w Nowosolskim Domu Kultury

zdecydowana większość z mieszkańców Ziemi Zachodnich ma we krwi. Chcemy jednoczyć Polaków mieszkających za granicą z Polakami, którzy przyjechali

po wojnie z Kresów Wschodnich – zauważa Krzysztof Świtalski, dyrektor Regionalnego Centrum Animacji i Kultury w Zielonej Górze.

Dwa zespoły przyjechały aż z Ukrainy: „Kwiaty Bukowiny” z Czerniowic i zespół „Jagiellonia” z Gródka Jagiellońskiego koło Lwowa. – Śpiewamy głównie w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Kościół pomaga nam nie tylko zachować wiarę, ale także polskość – wyjaśnia Helena Maslaniczenko. – Poza tym kultywujemy polskie tradycje i polski język. Jesteśmy Polakami, ale tam – dodaje. W Gródku od 5 lat pracuje siostra Ludwika Jastrzębska. – Patrząc na tych ludzi, nauczyłam się patriotyzmu i pogłębiłam swoją wiarę – stwierdza z przekonaniem palotynka. **Krzysztof Król**

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

Oddani bez reszty

NAGRODY DLA ZASŁUŻONYCH. Po raz trzynasty 9 października w Filharmonii Zielonogórskiej **bp Stefan Regmunt wręcza statuetki „Człowiek Człowiekowi”**. Przyznawane są one za szczególne osiągnięcia na polu działalności dobroczynnej, inspirowanej ewangelicznym duchem miłości bliźniego. Prezentujemy sylwetki tegorocznych kandydatów

tekst

KRZYSZTOF KRÓL

krzysztof.krol@gosc.pl

Kategoria: kandydaci indywidualni

LEOKADIA STANKIEWICZ



Wolontariuszka Hospicjum św. Kamila w Gorzowie Wlkp. od początku jego powstania w 1993 roku

jest członkiem zarządu w stowarzyszeniu. Ponadto prowadzi kuchnię dla ubogich przy parafii pw. Pięciu Braci Męczenników. Aktywnie włącza się także w akcje charytatywne na rzecz hospicjum. We wniosku o przyznanie nagrody napisano: „Wnosi do hospicjum dużo miłości, chorzy w obecności Pani Leokadii czują się dobrze”.

KS. PRAŁ. WŁADYSŁAW PAWLIK



Jest proboszczem parafii pw. Pięciu Braci Męczenników w Gorzowie Wlkp., współzałożycielem oraz członkiem Zarządu Stowarzyszenia Hospicjum św. Kamila. Brał czynny udział w remontach i przebudowie hospicjum. „Swim zaangażowaniem i wkładem pracy w rozwój placówki hospicyjnej oraz działaniami o charakterze duszpastersko-duchownym w pełni zasługuje na przyznanie nagrody” – napisano we wniosku.

KRYSZYNA ROGACEWICZ



Od 11 lat pracuje społecznie w Centrum Charytatywnym w Gorzowie Wlkp. Kieruje pracami Działu Pomocy Żywnościowej. Bierze udział w zbiórkach dobroczynnych. Magazynuje i wydaje żywność, odzież, meble i artykuły gospodarstwa domowego. W ciągu miesiąca pomaga około 3-4 tys. osób. „Jest przykładem człowieka o najwyższej odpowiedzialności za bliźniego znajdującego się na granicy przeżycia” – napisał wnioskodawca.

STANISŁAW ZAWADZKI



Wiele lat społecznie angażował się w działalność PZC przy parafii pw. św. Stanisława Kostki w Sulechowie. Bardzo oddany dziełom Caritas. W czasie powodzi w 1997 r. ofiarnie pomagał w pracach związanych z usuwaniem jej skutków. Przez wiele lat zajmował się transportem i rozprowadzaniem żywności dla osób potrzebujących. Organizował kolonie letnie dla dzieci z rodzin ubogich. „Osobiście znał wszystkich potrzebujących pomocy ze swojej parafii. Był jak dobry Ojciec” – czytamy we wniosku.

RENATA WÓJTOWICZ



Wolontariuszka PZC w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze. Bierze udział w zbiórkach oraz dystrybucji pozyskanych środ-

ków. Dbą o relacje ze sponsorami i darczyńcami. Pomaga w prowadzeniu świetlicy środowiskowej „Świetliki”, klubu młodzieżowego „Alternatywa Młodych” i Klubu Seniora. Inicjatorka powołania Szkolnego Koła Caritas w Gimnazjum nr 8. Prowadzi zajęcia kulinarne dla młodzieży i seniorów. „Bez reszty oddana służbie innym. Czyni to z wielką miłością i uśmiechem” – napisano we wniosku.

MAŁGORZATA WITKOWSKA



Wiceprzewodnicząca Zarządu Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka w Zielonej Górze i jego aktywna działaczka od 25 lat. Jest inicjatorką powołania placówki poradnictwa rodzinnego w Zielonej Górze ze szczególną pomocą dla kobiet w nieakceptowanej ciąży. Zaangażowana w działalność Ruchu Obrony Życia „Gaudium Vitae”. Współorganizatorka pochówku dzieci nienarodzonych. We wniosku o nagrodę napisano: „Działalność pani Małgorzaty wyróżnia się wśród osób działających charytatywnie”.

Kategoria: darczyńca

MAREK GÓRECKI



Jest prawnikiem. Od 14 lat systematycznie udziela pomocy prawnej osobom wychodzącym z choroby alkoholowej i ich rodzinom. Sponsoruje organizację świąt dla osób

bezdolnych oraz wypoczynek dla dzieci podczas wakacji. Przyczynił się do rozwoju katolickiej kampanii profilaktycznej pod nazwą „Marsz Rodziny dla Trzeźwości”. We wniosku napisano, że przyznanie mu nagrody „na pewno wzbudzi pozytywną refleksję w tym środowisku”.

Kategoria: organizacje samorządowe, inne



AKTION UMWELT FÜR KINDER E.V.

Stowarzyszenie od 10 lat współpracuje z Caritas, pomagając

w organizacji letniego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz sponsorując ich pobyt na wakacjach. Wspiera diecezjalną Caritas przez poszukiwanie sponsorów na terenie Niemiec. Stowarzyszenie organizuje także warsztaty szkoleniowe dla wolontariuszy Caritas i stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.



Laureatka statuetki „Człowiek człowiekowi”

Jesteśmy, żeby pomagać

– To taka druga mama, na którą zawsze można liczyć – przyznaje Kamila Jarzemska, kierowniczką Klubu Młodzieżowego „Alternatywa Młodych”.



ZDJEŃIA KRZYSZTOF KRÓL

Zajęcia kulinarne z seniorami. Tym razem tradycyjna sałatka. Palce lizać! – Na zajęciach, które prowadzę, odpoczywam – mówi Renata Wójtowicz (druga z prawej) NA STRONIE OBOK: Nagroda „Człowiek Człowiekowi” została ustanowiona w 1999 roku przez ówczesnego biskupa Adama Dyczkowskiego na wniosek Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej i Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna

Na co dzień jest żoną, mamą dwójki dzieci i księgową. Ale od 8 lat jest też wolontariuszką zaangażowaną w działalność charytatywną w PZC przy parafii Miłosierdzia Bożego. – To nic nadzwyczajnego. Po prostu chciałam coś z siebie dać i komuś pomóc – wyjaśnia Renata Wójtowicz z Zielonej Góry.

Potrawy świata

– Kiedyś ksiądz zapytał, czy ktoś może pomóc w załatwieniu dotacji na kolonie dla dzieci z parafialnej świetlicy – wspomina pani Renata. Pomogła i udało się. Ale jak przyszła raz, to już została. W 2004 roku wybrano ją na prezesa Parafialnego Zespołu Caritas. Dzięki swojemu zawodowi mogła jeszcze efektywniej pomagać dla młodych i starszych mieszkańców parafii. – Łatwiej mi zajmować się biurokracją. Dziś wszystko trzeba udokumentować, zwłaszcza jak się prowadzi świetlicę, kluby młodzieżowy i seniora – wyjaśnia. Bo z czasem powstała propozycja dla młodych i starszych mieszkańców parafii. – Chciałam nie tylko prezesować i angażować się w różne działania związane z dotacjami i rozliczaniem, ale też coś od siebie dać dla tych dzieci – dodaje. Z czasem przy klubie młodzieżowym „Alternatywa Młodych” powstało kółko kulinarne. – Początkowo chciałam nauczyć młodzież prostego gotowania. Apetyty jednak rosły i zaczęliśmy robić potrawy całego świata. Były np. francuska, włoska i grecka zupa lub kurczak po seczuński. Trzeba spróbować różnych smaków – uśmiecha się.

Herbata do północy

Grupa charytatywna przy zielonogórskiej parafii na brak zajęć nie narzeka. Nie tylko prowadzi świetlicę i kluby przy parafii, ale też rozdaje żywność w ramach Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej (PEAD), który koordynuje diecezjalna Caritas. Do tego dochodzą przedświąteczne zbiórki żywności, sprzedaż świec wigilijnych i wiele innych akcji. Tutejszy PZC liczy 15 osób, ale w razie potrzeby może liczyć na pomoc. – Dążyłam do tego, aby przy Gimnazjum nr 8 (teraz Zespół Edukacyjny nr 3), powstało Szkolne Koło Caritas. To zaplecze młodych wolontariuszy – tłumaczy pani Renata.

Egzaminem dla parafialnych wolontariuszy był wybuch gazu 30 listopada ub. roku na os. Pomorskim w Zielonej Górze. Pomogła nie tylko diecezjalna Caritas. Członkowie tutejszego PZC, choć sami byli objęci ewakuacją, pośpieszyli z pomocą. – Urząd miasta dał nam do rozdania żywność wojskową. Prawie tysiąc osób otrzymało od nas pomoc – wspomina pani Renata. – Wtedy było minus 10

stopni C. Z kilkoma osobami wydawaliśmy gorącą herbatę dla służb zabezpieczających teren z całego województwa: strażaków, policjantów i gazowników – wspomina.

Akcja gadu-gadu

Nagroda „Człowiek Człowiekowi” to nie pierwsza nagroda Renaty Wójtowicz. Cztery lata temu zielonogórzanka została wyróżniona w ogólnopolskiej akcji „Akcja”. To nagroda przyznawana kobietom w sposób wyjątkowy przyczyniającym się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i wspólnot lokalnych. – Któraś z pań napisała wniosek, że prowadzę nietypowe zajęcia w klubie dla młodzieży i jestem jego założycielką – wyjaśnia pani Renata. – A ja po prostu przygotowuję posiłki z młodzieżą, rozmawiam na różne tematy dotyczące rodziny. Doradzałam im, jak mają działać w domach, aby wyjść z trudnej sytuacji. Stwierdzono, że gotowanie i rozmowy to nietypowy program – śmieje się. Jaki jest klucz do zrozumienia młodych? – Trzeba z nimi prowadzić dialog. Ja mówię o swoich potrzebach, a oni o swoich i jakoś zawsze się dogadamy. Nie można im czegoś narzucać jak

w szkole. Ten klub jest przecież dla nich, żeby mogli się wykazać – zauważa. A zaskakują niejednokrotnie. – Niektórzy najpierw w świetlicy, a potem w klubie rozwinęli się bardziej niż ich rówieśnicy. Dużo z nich poszło na studia, chociaż wcześniej nie widzieli żadnych perspektyw, żeby nawet maturę zdać. Poświęcony czas zawsze procentuje – zapewnia.

Siłą i ciągią motywacją jest dla niej wiara. – Staram się być często na Mszy św. Przynajmniej dwa razy w tygodniu, a nawet częściej. Również rekolekcje i szkolenia dają dużo siły do dalszej pracy – wyznaje. Wolontariat to forma współczesnego miłosierdzia. Należenie do takiej parafii tym bardziej zobowiązuje – dodaje z uśmiechem. ■

REKLAMA

SZTANDARY CHORAĞWIE
RENOWACJA
www.haft.net.pl
tel. 48 360 64 58 26-600 Radom
tel. 508 317 395 ul. 11 Listopada 79/81
lok. 36

Dziury w całym
szuka... **kornik**



felieton

KS. ANDRZEJ SAPIĘHA

a.sapieha@kuria.zg.pl

Straszna religia

Przypomniałem ostatnio „Gazecie Lubuskiej”, że traci czytelników. Redakcja wzięła się więc ostro do roboty. Nakład podnoszą najlepiej dramatyczne historie, więc na pierwszej stronie GL umieściła artykuł o pewnej katechetce, bijącej rzekomo swoich uczniów. Incydent, który dał powód do napisania tego materiału, miał miejsce już niemal rok temu. Od tamtej pory nie było skarg na pracę katechetki ani ze strony rodziców, ani dyrekcji szkoły. Mimo to GL tak przedstawiła sprawę, by czytelnicy odnieśli wrażenie, że w jednej z lubuskich szkół nadal uczy agresywna bestia, a uczniowie przeżywają horror na lekcjach religii. W artykule z premedytacją zamazano różnice między faktami, insynuacjami, wrażeniami i opiniami, byle tylko całość zabrzmiała ostrzej. Nie wiem, jaką ocenę z religii miała w szkole autorka tekstu o „agresywnej katechetce”. W każdym razie za dziennikarski obiektywizm należy się jej jedynek. Swoją drogą, w czasach gdy ja chodziłem do szkoły, dzieci straszono matematyką. Czyżby dzisiaj rolę królowej nauk miała przejąć religia? Wydaje mi się, że współcześni uczniowie raczej nie drżą ze strachu przed szkolną katechezą. Wyraźnie jednak drży przed nią „Gazeta Lubuska”.

Powstaje nowoczesna księżnica

Skorzystają wszyscy

W Zielonej Górze powstaje biblioteka. Obiekt pomieści milion książek. Będą też różnego rodzaju pracownie. **29 września położono kamień węgielny.**



Kamień węgielny to metalowa tuba, do której włożono akt erekcyjny, dwa egzemplarze zielonogórskich dzienników, zdjęcie pracowników biblioteki UZ oraz ulotkę biblioteki

Prace ruszyły w maju i widać już wysokie fundamenty. Budowa biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Wojska Polskiego ma się zakończyć w sierpniu przyszłego roku. – Ma

to być tzw. biblioteka hybrydowa, czyli otwarta, łącząca dwie przestrzenie, rzeczywistą i wirtualną. Będzie mogło z niej korzystać zarówno środowisko naukowe, jak i wszyscy mieszkańcy miasta i re-

gionu – stwierdziła Ewa Adaszyńska, kierownik Biblioteki Uniwersyteckiej. – Czytelnicy będą mieli bezpośredni dostęp do zbiorów. Projekt zakłada 450 miejsc do pracy indywidualnej i grupowej, a ponadto miejsca do szkoleń, konferencji, spotkań naukowych i kulturalnych – wyjaśnia kierownik biblioteki. Nowością będzie samoobsługowa wypożyczalnia oraz zabezpieczenie zbiorów w systemie radiowym.

Podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego rektorowi UZ prof. Czesławowi Osekowskiemu towarzyszyli lubuscy politycy, naukowcy i bibliotekarze. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał bp Stefan Regmunt. – Biblioteka to dla środowiska akademickiego niejako świątynia, w której czerpiemy moce duchowe. Niech Bóg wspiera to dzieło – powiedział bp Regmunt.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 44 mln zł, z czego niemal 36,7 mln pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013.

Ks. Witold Lesner

Spotkanie diecezjalnej Rady Duszpasterskiej

Usłyszeć świeckich

By lepiej wytyczać duszpasterskie drogi, dwa razy w roku biskup szczególnie mocno wsłuchuje się w głos osób zaangażowanych w życie diecezji.

Na zaproszenie bp. Stefana Regmunta do zielonogórskiej parafii Ducha Świętego 29 września przyjechało kilkadziesiąt osób tworzących diecezjalną Radę Duszpasterską. W jej skład wchodzi głównie świeccy, przedstawiciele różnych ruchów, wspólnot i środowisk katolickich, ale są też kapłani i osoby zakonne.

Na spotkaniu podsumowano działania Kościoła w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w mijającym

roku oraz podjęto temat przyszłego roku duszpasterskiego, który przebiegać będzie pod hasłem: „Kościół naszym domem”.

Wypowiadające się osoby mówiły, że aby chrześcijaństwo w Kościele czuli się jak w domu, najpierw dom powinien stać się domowym Kościołem. Mówiono o konieczności wzmocnienia rodziny katolickiej w jej życiu religijnym i wychowawczym. – Widzimy, że ludzie coraz mniej lgną do Kościoła. Dlatego trzeba wzmacniać rodzinne więzi, bo to najlepszy sposób ukazywania młodzieży „drogi do Kościoła” i rozpoczęcie drogi do Kościoła jako budynku – mówił Grzegorz Kamiński z Zielonej Góry.



Nowy rok duszpasterski rozpoczyna się w pierwszą niedzielę Adwentu, czyli 27 listopada. Jego program opisano w książce

Podczas obrad zgłoszony został wniosek o potrzebie zorganizowania diecezjalnego kongresu ruchów i stowarzyszeń działających w diecezji w celu lepszego skoordynowania działań poszczególnych ruchów.

Ks. WL

Górującego nad miastem Chrystusa **trudno nie zauważyć**, przejeżdżając krajową trójką. Osób zatrzymujących się pod monumentem przybywa.

Trzy lata temu bp Stefan Regmunt ustanowił w Świebodzinie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Rok temu miasto dało się poznać całemu światu. – Ufam, że figura Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata będzie przyciągała do świebodzińskiego sanktuarium i do skorzystania z daru Jego przebaczącej miłości – mówił 21 listopada 2010 r. podczas poświęcenia statuy bp Stefan Regmunt.

Wielu turystów poprzestaje na zrobieniu pamiątkowego zdjęcia i odjeżdża. Sporo jednak osób odwiedza również pobliskie sanktuarium.

Pod koniec września do Świebodzina przyjechali hodowcy gołębi i ich rodziny z południowo-wschodniej Polski. Z autokarami przyjechały specjalne samochody, a w nich ponad 15 tys. gołębi pocztowych. To ptaki należące do krakowskiego regionu, w którym w 7 okręgach zrzeszonych jest około 10 tys. hodowców. Do Świebodzina przyjechali przed-

Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Świebodzinie

Szansa na nową nadzieję



KRZYSZTOF KRÓL

– Gołębie w linii prostej mają do pokonania od 400 do 600 km. Najdalej mają te z okolic Przemyśla – tłumaczy Tomasz Osiński, wiceprezydent PZHGP

stawiciele trzech okręgów: krakowskiego, nowosądeckiego i rzeszowskiego.

– Wypuszczamy gołębie w lot, który zamyka loty młodych gołębi – wyjaśnia Tomasz Osiński, wiceprezydent Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztych. Wybór miejsca był nieprzypadkowy. – Dwa lata temu, z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej, byliśmy na Westerplatte, a rok temu mieliśmy lot z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Tym razem, prawie rok po poświęceniu figury Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata,

przyjechaliśmy do Świebodzina – tłumaczy wiceprezydent.

Po wizycie pod figurą hodowcy gołębi odwiedzili sanktuarium. Dowiedzieli się więcej na jego temat i uczestniczyli we Mszy św. w intencji Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztych. – Ta grupa pokazuje, jak funkcjonuje to miejsce. Figura i sanktuarium to jedność – zauważa kustosz ks. Zygmunt Zimnawoda. Zgłoszone wcześniej pielgrzymki mają możliwość zwiedzenia sanktuarium, wysłuchania konferencji lub obejrzenia filmu o miłosierdziu Bożym. Grupy

Odwiedź Sanktuarium Miłosierdzia Bożego

Kontakt:
tel. 68 382 92 22
e-mail: sanktuarium.milosierdzia@gmail.com
www.sanktuariummilosierdziabozego.pl
Do kościoła można przyjść o każdej porze dnia i nocy. Wieczysta adoracja Najświętszego Sakramentu trwa tutaj całą dobę.

pielgrzymkowe mogą uczestniczyć w Koronce do Miłosierdzia Bożego oraz we Mszach św. Takich grup jest coraz więcej.

Do sanktuarium przybywają też grupy pielgrzymkowe zza Oceanu i z całej Europy. – Tego samego dnia co hodowcy gołębi przybyła grupa z kapłanem z Korei Południowej – mówi kustosz i dodaje: – Przyjazd do sanktuarium to szansa na nabranie pokój serca, mocy ducha i nadziei na przyszłość. „Tylko w miłosierdziu Bożym świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście”, powtarzam codziennie za bł. Janem Pawłem II. **kk**

Zmiany w parafialnych Caritas

Będą działać sprawniej



KRZYSZTOF KRÓL

Większe możliwości, decentralizacja działalności charytatywnej oraz pełne wykorzystanie potencjału wiernych chcących nieść pomoc bliźniemu – to główne nowe zasady funkcjonowania parafialnych zespołów Caritas.

Zmiany dotyczące PZC związane są z nowym statutem Caritas diecezjalnej, który został dostosowany

– Te zmiany są po to, aby pomoc była jeszcze bardziej skuteczna – wyjaśnia ks. Marek Kidoń, dyrektor diecezjalnej Caritas

wany do znowelizowanej ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. – Dotychczas PZC podlegały bezpośrednio diecezjalnej Caritas, teraz będą w samodzielnej strukturze parafii, powoływane przez proboszczów i im podległe – wyjaśnia Marek Kwaśniak z diecezjalnej Caritas.

Nowe zasady pozwalają na większą samodzielność zespołów w zakresie podejmowania wszelkich działań dotyczących pomocy, akcji parafialnych czy inwestycji. – Zmiany mają sprawić, że PZC będą miały większe możliwości pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom własnej parafii. Trudno na wiele rzeczy spojrzeć tylko z perspektywy dużego miasta, bo nie jesteśmy w stanie

dostrzec wszystkich problemów. Dzięki zmianom PZC będą skuteczniejsze – tłumaczy M. Kwaśniak.

Zespoły niezmiennie będą obsługiwać się znakiem i logo Caritas. Nowe rozwiązania przyczynią się do większej samodzielności PZC oraz do rozwoju oddolnych inicjatyw. Caritas diecezjalna nie rozstaje się z parafiami, zmieniają się tylko zasady tych relacji. – W dalszym ciągu będziemy służyć pomocą zespołom we wszystkich trudnych sprawach: porady, szkolenia, rekolekcje, wyjazdy i akcje – zapewnia Anna Maria Fedurek, rzecznik diecezjalnej Caritas.

Katarzyna Gauza

Szczegóły: www.caritas.zgora.pl

Obejrzyć kilkadziesiąt filmów związanych z muzyką, **wysłuchać koncertów wybitnych artystów**, obejrzyć wystawę zdjęć można było w Gorzowie od 28 września do 2 października.

Historyczne słowa: „Międzynarodowy Festiwal Filmów o Muzyce KAMERaTON uważam za otwarty” wypowiedziała wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego Alina Nowak. – Wyróżnia nas spośród innych tematyka – mówi Bogna Błażewicz, współorganizatorka festiwalu. – Nie ma ograniczeń co do gatunku filmowego, daty powstania, a jedynym wyznacznikiem jest to, by film miał tematykę muzyczną – wyjaśnia. Zgłoszono

Msza św. na dobry początek i koniec, a pomiędzy nimi wykłady, koncerty, wystawy, projekcje filmów czy wieczory poezji. To miesiąc promowania wartości chrześcijańskich w Gorzowie.

Dni Kultury Chrześcijańskiej w tym roku zbiegły się z czasem wyborów parlamentarnych, dlatego chcemy mówić o szukaniu dobra i o kierowaniu się nim w życiu – mówi Teresa Klimek, organizatorka DKCh i prezes gorzowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Wokół szeroko pojętego „dobra dla” skoncentrowane są tegoroczne wydarzenia pod hasłem „Służba dla dobra wspólnego”.

27 września w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta wykład „O współczesnej (nie)potrzebie religii” miał ks. dr hab. Andrzej Draguła, a dzień później w tym samym miejscu, w ramach Galerii „Krag”, otwarta została wystawa fotografii Józefa Nowaka i Emilii Wójcik pod tytułem „Dziękuję Ci, Tato”. – Te zdjęcia tato robił przy różnych okazjach. Pamiętam, jak kręcił się z aparatem i cichutko, gdzieś w tle, sobie pstrykał. Przetrawiały schowa-

pod patronatem „Gościa”



Na rozpoczęcie festiwalu w Filharmonii Gorzowskiej utwory Krzysztofa Komedy we własnej aranżacji zagrał Leszek Możdżer

120 filmów z 12 krajów, z których do konkursu zakwalifikowało się 48 produkcji. Jury przyzna nagrody w pięciu kategoriach: portret/biografia, reportaż, impresja, film

edukacyjny oraz koncert/spektakl. Pomysłodawcą jest Robert Cwikliński, muzyk, filmowiec i impresario Filharmonii Gorzowskiej. – Idea narodziła się wraz z powstawaniem

w mieście filharmonii. Aby podnieść prestiż naszej instytucji, chcemy, by każdy znalazł tu coś dla siebie – mówi Anna Boruta, kierownik biura festiwalowego.

Oprócz pokazów konkursowych przygotowano także projekcje filmów poza konkursem. – Każdego dnia festiwalu zapraszamy również na koncerty. Zagrają m.in. Leszek Możdżer, Adam Bałdych & Royal String Quartet czy Orkiestra Filharmonii Gorzowskiej. Usłyszymy znane utwory filmowe, np. Krzysztofa Komedy czy Krzesimira Dębskiego – wymienia Anna Boruta.

KAMERaTON to również wystawy fotografii Wojciecha Guzikowskiego, Lecha Siejkowskiego czy Jana Babela, a także zajęcia warsztatowe związane z poznawaniem realizacji filmu dokumentalnego. **wl**

XXVIII Gorzowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej

Szukamy wszędzie dobra



Na zdjęciach jest głównie rodzina, sąsiedzi, bracia i siostry cioteczne, wujostwo... To lata 50., 60. i 70. – wyjaśnia autorka wystawy Emilia Wójcik

ne u mnie w szufladzie. Zrobiłam tę wystawę w podzięce dla niego – wspomina Emilia Wójcik. Wystawę można oglądać do 28 października.

Dni Kultury Chrześcijańskiej potrwają do 25 października. Wśród przewidzianych wydarzeń warto zauważyć poetycki wieczór „Poezja jako dobro wspólne”, przygotowany przez uczniów II LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, który odbędzie się 13 październi-

ka w sali im. Jana Pawła II przy ul. Obotryckiej 10, czy koncert pieśni Bułata Okudźawy „I mnie w opiece swej miej”, 20 października w tym samym miejscu. – Bp Stefan Regmunt, otwierając tegoroczne DKCh, powiedział, że jako chrześcijanie powinniśmy ukazywać dobro na różne sposoby i jemu stale służymy. Staramy się robić to najlepiej, jak potrafimy – powiedziała Teresa Klimek. **Ks. Witold Lesner**

zapowiedzi

Pójdź za mną

PARADYŻ. W domu powołaniowym „Jackówka” od 14 do 16 października odbędą się rekolacje z cyklu „Spotkać Jezusa” dla młodzieży myślącej o drodze powołania. Zgłoszenia na: marek.ogrodowiak@wp.pl lub 608 670 822.

Nowy festiwal

ŚWIEBODZIN. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Świebodzińcu inicjuje Festiwal „Musica Misericordia”. Kolejne tegoroczne koncerty: 16.10 – Muzyka i Słowo (z okazji Dnia Papieskiego) i 23.10 – Muzyka kościelna na dworze Jagiellonów.

Spotkania małżeńskie

ROKITNO. Rekolacje dla małżeństw w każdym wieku odbędą się od 14 do 16 października w domu rekolekcyjnym Sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie. Zgłoszenia przyjmuje ks. Dariusz Orłowski (tel. 68 451 23 51; e-mail: d.orlowski@kuria.zg.pl). **■**